

Czarne rynki internetowe funkcjonują od 2011 roku i oferują cały przekrój nielegalnych towarów, od broni i fałszywych dokumentów po narkotyki. Te ostatnie stanowią trzon nielegalnego handlu w sieci.

DARKNET I RYNEK NARKOTYKOWY

Filip Nawara
Fundacja Praesterno

Nielegalny handel w tzw. ciemnej lub ukrytej sieci (ang. *darknet*) daje klientom i sprzedawcom globalny dostęp do narkotyków, które kupuje się jak w zwykłym sklepie internetowym i odbiera w postaci przesyłki kurierskiej lub pocztowej. Stanowi poważne wyzwanie dla organów ścigania, ponieważ cała infrastruktura rynków darknetowych nastawiona jest na utrzymanie anonimowości uczestników i zacieranie śladów. Jaka jest jednak skala tego zjawiska i jego wpływ na kształt tradycyjnego handlu narkotykami?

Rynek narkotykowy w UE

Wartość rynku narkotykowego w Europie szacuje się średnio na 24 mld euro – na narkotyki w ciągu roku wydaje się od 21 do 31 mld euro. Najpopularniejszą substancją jest cannabis (marihuana, haszysz), obejmująca 38% rynku detalicznego o wartości ok 9,3 mld euro. W dalszej kolejności są heroina, jeden z najbardziej szkodliwych społecznie narkotyków, kokaina, będąca najpopularniejszą substancją wśród stymulantów, a po

niej stymulanty syntetyczne: amfetamina, MDMA i metamfetamina.

Warto dodać, że w ostatnich latach odnotowuje się wzrost dostępności heroiny i kokainy, co może mieć związek z rozwojem rynków internetowych.

Produkcja i przemysł

Cannabis w formie suszu pochodzi w Europie m.in. z rodzimych upraw, w które na dużą skalę zaangażowane są zorganizowane grupy przestępcze. Haszysz, czyli żywica konopi, pochodzi głównie z Maroka i Afganistanu, skąd jest ona przemycana w ilościach, o których informują organy ścigania przy okazji przejść towaru. W 2014 roku w Europie i Turcji przechwycono ponad 600 ton haszyszu.

Europa jest również dużym producentem i eksporterem syntetycznych stymulantów – MDMA i amfetaminy, produkowanych na dużą skalę w Belgii i Holandii, oraz metamfetaminy, pochodzącej najczęściej z Czech.

Heroina sprowadzana jest do Europy z Afganistanu przez Kaukaz (szlak północny) lub przez Afrykę Północną. Również przez Afrykę sprowadzana jest pochodząca z Ameryki Południowej kokaina; drugi szlak wiedzie z Wysp Karaibskich przez Hiszpanię lub bezpośrednio do Wielkiej Brytanii i centralnej Europy.

Przemysł najczęściej odbywa się drogą morską lub drogą powietrzną. Zwraca się uwagę na sprzyjający przemysłowi, narastający od lat ruch we wszystkich odmianach

transportu: od statków kontenerowych, przez ruch ciężarowy, po przewozy samolotowe.

W największym porcie kontenerowym Europy, w Rotterdamie, dziennie przeładowuje się ponad 20 tys. kontenerów (7,4 mln rocznie) o masie netto przekraczającej 350 tys. ton, co daje 127 mln ton rocznie – 4-krotnie więcej niż w roku 1990.

Podobnie ma się rzecz z pasażerskim ruchem samolotowym. Lotniska w Hiszpanii przyjęły w 2014 roku 196 mln pasażerów, o 30 mln więcej niż w 2004 roku.

Zorganizowana przestępczość

W przemyśle na dużą i wielką skalę zaangażowane są zorganizowane grupy przestępcze. Ważne jest, aby zdawać sobie sprawę, że obrót nielegalnymi substancjami nie jest wyodrębnioną działalnością, a częścią kontinuum biznesowego, zasilającą inne nielegalne, szkodliwe dla społeczeństw i obywateli praktyki. Zaliczają się do nich pranie pieniędzy i korupcja, m.in. na szczeblu władz samorządowych (zwłaszcza w regionach wystawionych na przemysł), ale też w dużych instytucjach prywatnych, jak banki, kancelarie prawnicze, przedsiębiorstwa, które wykorzystuje się do prania pieniędzy.

Infrastruktura i trasy przemysłnicze mogą być wykorzystywane również do innych działań niż przemysł narkotyków. Mówi się w tym kontekście najczęściej o przewozie broni i nielegalnych imigrantów, za którymi idzie nierzadko handel ludźmi i niewolnictwo, jak ma to miejsce np. na nielegalnych, zamkniętych plantacjach marihuany prowadzonych przez mafie wietnamskie, gdzie wykorzystuje się ludzi sprowadzonych do pracy z Azji.

Handel w internecie

Rozpatrując kwestie handlu narkotykami, rozdziela się dwie główne grupy aktywne na tym polu, tj. przestępczość zorganizowaną, obracającą hurtowymi ilościami, oraz handlarzy detalicznych, do których zalicza się

Tabela 1. Roczne wydatki obywateli UE i szacowane spożycie.

	mld euro	użycie (tony)
marihuana	9,3	580-900
haszysz		570-880
heroina	6,8	121-160
kokaina	5,7	72-110
amfetamina	1,8	52-100
MDMA/ecstasy	0,67	>80 mln tabl.

Tabela 2. Ilości przejść poszczególnych narkotyków w Europie i Turcji w tonach.

marihuana	232
haszysz	606
heroina	>21
kokaina	62
stymulanty syntetyczne	>7

Tabela 3. Przyjęty podział wielkości transakcji.

	cannabis (g)	opiaty (g)
handel detaliczny	<100	<1
handel średniego szczebla	100-999	1-999
hurt	>1000	>1000
najczęściej nabywane ilości	5 g	1 g

dilerów dostarczających towar bezpośrednio do użytkowników oraz handlarzy „średniego szczebla”, obracających ilościami większymi niż detaliczne, lecz nie hurtowymi. Ta grupa okazuje się głównym beneficjentem powstania czarnych rynków internetowych.

Jak działa ciemna sieć?

Zawartość internetu dzieli się na dwie sfery – otwartą, tzw. surface web lub clear web, oraz zamkniętą, deep web. Surface web, to wszelkie treści dostępne dla wyszukiwarek, czyli dla każdego, kto posiada adres lub trafi na stronę. Deep web to zasoby „zamknięte”, m.in. wymagające logowania fora, zasoby firm, instytucji czy bibliotek dostępne przy użyciu haseł itp. Te niewidoczne dla wyszukiwarek treści stanowią 96% zasobów sieci. Darknet, czyli sieć ciemna, to nie tylko zamknięta, ale też na różne sposoby ukrywana nielegalna zawartość. To w darknecie powstają rynki internetowe, na których można zamówić narkotyki. Ze względu na stosowane technologie i infrastrukturę, rynki te określa się mianem „skrojonych na miarę” dla nielegalnej działalności. Podstawową ich cechą jest dbałość o anonimowość, albo, innymi słowy – o niewykrywalność uczestników.

Anonimowość

Anonimowość gwarantowana jest przez kilka technologii stosowanych przez użytkowników oraz właścicieli nielegalnych rynków.

Podstawą są specjalne przeglądarki internetowe o nazwie Tor, korzystające z tzw. sieci cebulkowych – jest

to technologia anonimizacji użyteczna w bardzo wielu sytuacjach, w których ważne jest zachowanie prywatności. Ich przykłady można znaleźć na stronie projektu Tor (www.torproject.org). Większość technologii wykorzystywanych przez czarne rynki ma zastosowanie w legalnym świecie, chroniąc przed analityką, kradzieżą danych czy inwigilacją z jednej strony, a podglądaniem i śledzeniem przez np. złodziei z drugiej. Świat kryminalny używa tych samych narzędzi, które przed nim chronią.

Przeglądarki Tor nie łączą komputera klienta (naszego) bezpośrednio z serwerem, na którym znajduje się dany adres – lecz poprzez kilka innych komputerów w sieci Tor, rozproszonych po różnych miejscach na świecie. W ten sposób trudno jest określić, kto i skąd łączył się z danym adresem.

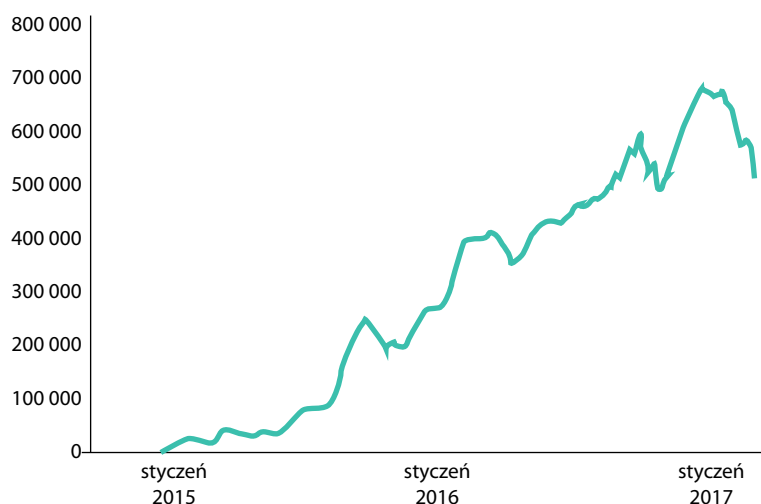
Również adresy nielegalnych rynków są ukryte – są to ciągi znaków przypominające automatycznie generowane hasła, których funkcjonuje zazwyczaj kilka lub kilkanaście naraz, i które są stale zmieniane, tak że trzeba posiadać dostęp do aktualnych informacji, czy to z odpowiednich stron, czy od partnerów.

Infrastruktura

Powyższe technologie stanowią podstawową barierę chroniącą przed kolekcjonowaniem danych na temat użytkowników sieci. Jest ona stosunkowo łatwa do ominięcia przez profesjonalistów, co jednak wymaga nakładów pracy i czasu. Pozostałe rozwiązania zależą już od danego rynku, który z reguły działa podobnie jak zwykły serwis internetowy w rodzaju eBay czy Allegro. Na serwisach tych funkcjonuje zwykła wyszukiwarka, można oceniać sprzedawców i komentować towary, panuje konkurencja cen i marketing. Istnieje też zazwyczaj możliwość skomunikowania się ze sprzedawcą przez e-mail, przy użyciu szyfrowania.

Płatności odbywają się w walutach internetowych, jak popularny bitcoin, ale niektóre rynki wprowadzają swoją walutę. Ponieważ przepływ wirtualnych pieniędzy może być śledzony, stosuje się różne rozwiązania zacierające ślady, jak mieszanie transakcji kilku lub kilkuset klientów w jeden depozyt, z którego na-

Rys. 1. Wzrost dziennych obrotów rynku Alphabay (w tys. euro).



stępnie wypłacane są kwoty odbiorcom, lub dzielenie przelewanych kwot na równe części, przez co cały rynek operuje jednym nominałem.

Nie są to metody niemożliwe do rozszyfrowania, jednak w znacznym stopniu utrudniają one połączenie transakcji z jej „autorami”, zwłaszcza wobec dodatkowych trudności przy transakcjach międzynarodowych, czy czynników leżących po stronie operatorów internetowych. To wszystko sprawia, że organy ścigania koncentrują się na najbardziej aktywnych uczestnikach. W ten sposób tożsamość większości klientów i sprzedawców jest bardzo trudna do wykrycia i połączenia z nielegalnymi procedurami – to jest element przesądzający o ścisłym dostosowaniu do nielegalnej działalności.

Rozwój rynków

Pierwszy duży rynek darknetowy powstał w 2011 roku pod nazwą Silk Road (jedwabny szlak) i był w tym czasie jedynym tego rodzaju prosperującym na szeroką skalę serwisem. Był też wyjątkiem, w porównaniu do późniejszych, powstałych po zamknięciu go przez FBI w 2014 roku, ponieważ w jego ramach zawiązała się aktywna i dość bliska społeczność. Na forum silkkroadowym powstały wątki nie tylko dotyczące substancji i sprzedawców, ale też różnego rodzaju grupy pomocowe i fachowe, w których działali wolontaryjnie np. chemicy i lekarze. Dzięki temu na forum znajdowały się sprawdzone informacje o substancjach psychoaktywnych i ich składzie oraz wszelkiego rodzaju porady, obejmujące redukcję szkód czy wychodzenie z nałogu.

Wielu uczestników społeczności, w rozmowach on-line z badaczami, wypowiadało się pozytywnie o skutkach, jakie miały dla nich rozmowy na forum. Były przypadki rozpoczęcia leczenia czy poprawy zdrowia dzięki poradom otrzymanym od lekarzy itp. (EMCDDA, 2016, 21). Jako pozytywny element nabywania narkotyków przez internet oceniane były też dobra jakość substancji oraz brak potrzeby spotkań „twarzą w twarz” z osobami ze środowisk przestępczych.

Tabela 4. Trwałość czarnych rynków internetowych.

powyżej 3 lat	3
2–3 lata	9
1–2 lata	13
krócej	78 (średnio 4 msc.)

Obroty na rynkach internetowych są stosunkowo małe. Ilości substancji zabezpieczone przy akcjach organów ścigania nie dorównują choćby w minimalnym stopniu przejściom przemytów. W maju 2017 roku służby niemieckie i austriackie przeprowadziły akcję Porto, w czasie której zdemaskowano 697 osób i przejęto 6 tys. przesyłek pocztowych. Zarekwirowano przy tym 210 kg substancji, z czego 175 kg w kopertach (średnio 30 g na przesyłkę).

Dla porównania, we wrześniu 2015 roku, we włoskim porcie Cagliari przejęto 20 ton haszyszu z Maroka, a w Antwerpii w 2014 roku w trzech udaremnionych przemytach przejęto susz konopi o łącznej wadze 13,5 tony.

Nie należy jednak na podstawie takich danych deprecjonować wagi rozwijających się rynków internetowych. Największy z nich, zamknięty w 2017 roku przez międzynarodowe organy ścigania – Alphabay, osiągał dzienne obroty w wysokości 600 tys. euro.

Alphabay, początkowo strona handlująca kradzionymi numerami kart kredytowych, zyskała popularność po zamknięciu dwóch dużych rynków sprzedających narkotyki. W ciągu półtora roku produkty cannabis i stymulanty stanowiły 2/3 towarów tego rynku, aktywnego w 24 krajach na całym świecie, z obrotami 600 tys. euro dziennie.

Odporność rynków internetowych

Po zamknięciu Silk Road i przejściu jego serwerów, na pewien, niedługi czas nielegalny handel w sieci przygasł. Wkrótce jednak pojawiło się kilka nowych serwisów darknetowych, z których część, jak Valhalla czy Dream Market, istnieje do dziś. Zarówno autorzy opracowań, jak i policja zwracają uwagę na ogromną elastyczność sieci pod tym względem. Każde przejście nielegalnego rynku skutkowało rozproszeniem się jego uczestników i powstaniem kilku mniejszych serwisów o tym samym charakterze.

Tabela 5. Przyczyny zamknięcia rynków.

exit scam	31
samolikwidacja	24
akcja policyjna	14
atak hakerski/deanonimizacja	11

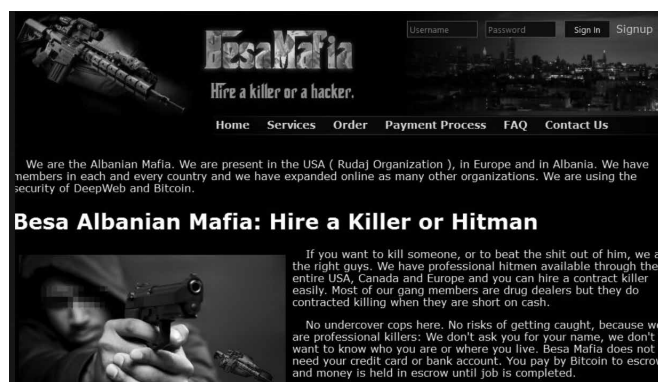
W sumie, od końca 2011 roku do II połowy 2017 roku powstały 103 rynki. W drugiej połowie 2017 roku funkcjonowało ich 14. Widać z tego, że elastyczność czarnych rynków przekłada się na ich krótkotrwałość: 12 rynków istniało powyżej dwóch lat, a 13 od roku do dwóch lat. Pozostałe średnio 4 miesiące.

Spośród 89 rynków, które zniknęły, 14 zostało zlikwidowanych przez organy ścigania – pozostałe uległy samorozwiązaniu lub zostały „zwiniete” przez założycieli bez wiedzy uczestników. Ten ostatni proceder określany jest mianem *exit scam*, co dosłownie oznacza „przekręt wyjścia” i polega na niespodziewanym zamknięciu rynku i przywłaszczeniu przez właścicieli kryptowalut z kont użytkowników i tzw. depozytów. Depozyt to forma zabezpieczenia transakcji przez serwis: kupujący składa w nim opłatę, którą uruchamia dopiero po otrzymaniu przesyłki. Warto zaznaczyć, że najwięcej zamknięć, bo 31 z 89 odbyło się przez „przekręty”.

Oszustwa

Choć czarne rynki internetowe dają użytkownikom poczucie bezpieczeństwa, związane z ukryciem przed organami ścigania oraz brakiem bezpośredniego kontaktu z dilerami, to jednak nie są one wolne od właściwych sobie oszustw.

Jednym z nich są wspomniane *exit scams*, ale nie jedynym. Raporty wspominają o praktyce doxingu, czyli szantażu lub handlu danymi osób kupujących, które muszą podać swoje prawdziwe dane do przesyłki.



BesaMafia – fałszywa strona proponująca zabójstwa na zlecenie, w rzeczywistości wyludzająca od klientów pieniądze. Napis głosi: po 6 miesiącach naciągania przestępców na bitcoiny i kradzieży ponad 100 BTC (65 tys. dolarów) strona została zamknięta. Nikt nigdy nie został zamordowany ani pobity.

Słaba strona sieci – rzeczywistość

Policja i organy ścigania mają poważnie utrudnione zadanie w zwalczaniu ukrytych rynków internetowych. Z jednej strony na przeszkodzie stoją mechanizmy anonimizacji użytkowników i transakcji, te jednak są możliwe do rozpracowania, choć wymaga to wielu nakładów. Służą temu m.in. dane pozyskiwane z serwerów i komputerów przejętych podczas akcji policyjnych. W przypadku likwidacji rynku przez założycieli, dane te są niedostępne. Stale sygnalizuje się też trudności przy współpracy międzynarodowej. Poszczególne państwa, nawet w obrębie UE, mają zbyt duże różnice w prawie i procedurach, aby ta współpraca była dostatecznie sprawna. Dotyczy to choćby przepisów nakładających obowiązek przechowywania danych przez dostawców internetu – bez których w wielu przypadkach policja traci tropy.

Wskazuje się również na coraz częstsze umieszczanie serwerów w „chmurze”, przez co nie mają one stałej lokalizacji, w której znajdują się dane. Wkrótce spodziewane jest wykorzystanie na potrzeby darknetu rozproszonych sieci w rodzaju peer-to-peer – czyli takich, z których obecnie korzystają pirackie strony do pobierania multimediów. Przy ciągłych zmianach technologii i technik, z których korzystają uczestnicy czarnych rynków internetowych, organom ścigania pozostają nadal metody bardziej oczywiste. Jedną z nich jest wykrywanie paczek pocztowych zawierających nielegalne substancje. To stosunkowo prosty sposób na zablokowanie transakcji i pozyskanie danych klientów – w dodatku w najbliższym czasie wiele się w tej materii nie zmieni, ponieważ, koniec końców, zakupiona substancja musi fizycznie dotrzeć do nabywcy, a poczta i firmy wysyłkowe nadal są jedynym kanałem, przez jaki może się to odbyć.

Bariery i przewidywania

Rynki internetowe wymagają od uczestników określonych kompetencji informatycznych – użycie odrębnej przeglądarki, odnajdywanie adresów, kodowanie korespondencji, obsługa kryptowalut – wszystkie te elementy czynią darknet trudno dostępnym dla szerokiego grona użytkowników. Związana jest z tym stosunkowo niewielka, choć znacząca, jak wskazuje się w opracowaniach – skala obrotów. Szacuje się, że przez nieco ponad 3 lata, od końca listopada 2011 roku do lutego 2015 roku, przychód z handlu przez internet wyniósł ok. 180 mln euro, z czego w lokalizacjach

europiejskich było to 79 mln euro (40%). Ilość sprzedanych narkotyków w tym okresie osiągnęła pułap min. 15 ton w skali świata, z czego 30% zakupiono w Europie. W porównaniu z wartością całego rynku narkotykowego, liczoną w dziesiątkach miliardów euro, sprzedaż internetowo-wysyłkowa stanowi margines. Badacze spodziewają się jednak rozwoju tego rynku, analogicznie do legalnej sprzedaży przez internet. Nie wiadomo natomiast, jaki będzie udział w nim przestępczości zorganizowanej, której wpływy charakteryzuje terytorialność. Charakterystyki niektórych sprzedawców, jak i metody stosowane przy np. maskowaniu przesyłek, bliskie są tym znanym z innych działań zorganizowanych grup przestępczych. Mimo to na rynkach funkcjonuje wielu „pośredników” sprzedających spore ilości, którzy nie pasują do znanych profili przestępców.

Większość substancji na rynku internetowym w Europie sprzedawana jest w ilościach detalicznych – zwłaszcza cannabis i kokaina – lub w ilościach „średnich”, co ma miejsce w przypadku heroiny i stymulantów syntetycznych. Przewiduje się, że te dwa segmenty zdominują czarny rynek internetowy. Nie przewiduje się zatrzymania w najbliższym czasie samego zjawiska handlu narkotykami w internecie.

Źródła:

EMCDDA, Europol, 2017: Drugs and the darknet.
 EMCDDA, 2016: Insights 21, The internet and drug markets.
 EMCDDA, Europol, 2016: EU Drug Markets Report.
www.europol.europa.eu
www.deepdotweb.com
www.torproject.org

W literaturze przedmiotu (por. Gaś, 2006) wyróżnia się pięć obszarów działań profilaktycznych. Należą do nich działania ukierunkowane na jednostkę, rodzinę, grupę rówieśniczą, środowisko szkolne i lokalną społeczność. Poddając analizie i refleksji ilość oferowanych programów dla każdego z wyróżnionych środowisk, dostrzega się wyraźny brak symetrii.

STANDARDY I KIERUNKI PRACY PROFILAKTYCZNEJ Z RODZINĄ

Wiesław Poleszak

Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie

Wprowadzenie

Dość intensywnie eksplorujemy profilaktycznie środowisko szkolne (niezależnie od jego jakości i skuteczności). Fakt, że szkoła jest zobowiązana do przygotowania programu wychowawczo-profilaktycznego (a przed 1 września 2017 roku wychowawczego i profilaktycznego) jest niewątpliwym sukcesem polskiej profilaktyki. Elementem działań profilaktycznych w szkole są interwencje skierowane do uczniów jako jednostek. Przykładem może być program „Szkolna Interwencja Profilaktyczna”, opracowany przez zespół: Anna Borucka, Katarzyna Okulicz-Kozaryn, Agnieszka Pisarska, Krzysztof Ostaszewski z Pracowni Profilaktyki Młodzieżowej „Pro-M” Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie (Borucka, Okulicz-Kozaryn, Pisarska, 2003) czy „Interwencja Wychowawczo-Profilaktyczna”, opracowana przez

Zbigniewa B. Gasia i Wiesława Poleszaka (2009). Wiele inicjatyw profilaktycznych w tym obszarze prowadzą także szkolni psycholodzy i pedagodzy.

Na rynku programów profilaktycznych znajduje się wiele propozycji wykorzystujących wpływ rówieśniczy w profilaktyce zachowań problemowych. Chociażby Młodzieżowe Ochotnicze Pogotowie Rówieśnicze, program, który został opracowany przez Witolda Skrzypczyka oraz zespół ośrodka PROM z Łodzi, czy szereg programów Zbigniewa B. Gasia („Program Rówieśniczych Doradców”, „Program Aktywizacji Samorządów Szkolnych”, „Program Adaptacyjny” i inne).

W banku programów rekomendowanych znajdują się także programy profilaktyki środowiskowej np. Środowiskowa Profilaktyka Uzależnień. Program opracowany i realizowany przez Towarzystwo Nowa Kuźnia z Lublina. Poza tym programem wiele inicjatyw na rzecz profilaktyki